

Sygn. akt IV Ka 1534/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

| | |
|-----------------|------------------|
| Przewodnicząca: | SSO Beata Marzec |
| Protokolant: | Monika Kucharska |

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Kingi Michałowskiej-Powalskiej

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017r.

sprawy **A. G.**

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 20 czerwca 2017r. sygn. II K 659/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 140 (sto czterdzieści) złotych opłaty za to postępowanie.

SSO Beata Marzec

Sygn. akt IV Ka 1534/17

UZASADNIENIE

A. G. został oskarżony o to, że: w dniu 03 kwietnia 2016r. o godz. 15:50 na drodze publicznej nr (...) pomiędzy miejscowością N. a miejscowością W. kierował samochodem marki D. (...) o nr rej (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającym stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 0,83 mg/1 (tj. 1,72 promila alkoholu we krwi) tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 659/16:

I. uznał oskarżonego A. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych po 20zł każda;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 43a§2k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu 140 zł opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na ustaleniu, że A. G. w dniu 3 kwietnia 2016 r. prowadził pojazd mechaniczny znajdując się w stanie nietrzeźwości, a w konsekwencji błędnego przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.,

2. naruszeniu przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i uznaniu opinii biegłego sporządzonej w sprawie za wystarczający i wiarygodny dowód, pozwalający na poczynienie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie, tj. że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, mimo że jest ona niejednoznaczna i nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy, jak chociażby w sposób spójny podkreślany w toku całego postępowania przez oskarżonego i jego żonę, że po powrocie z pracy oskarżony spożył określoną ilość alkoholu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesiono w niej dwa zarzuty i jak z nich wynika, wysunięty na wstępie zarzut błędnych ustaleń faktycznych skarżący wyprowadza z takiej oceny materiału dowodowego, która miałaby być dokonana wbrew dyrektywom z art. 7 kpk, w sposób sprzeczny z zasadami logiki, zmierzając w konsekwencji do osiągnięcia najdalej idącego skutku w postaci uniewinnienia oskarżonego, dopiero jako ewentualny formułuje wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacja sprowadza się do forsowania wersji wynikającej z wyjaśnień oskarżonego, wspartej zeznaniami jego żony W. G., stanowiąc tym samym prostą kontynuację jego linii obrony i polemikę z prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, który stanowią zeznania świadków oraz pisemna opinia biegłych z zakresu toksykologii medycznej. Sąd meriti zasadnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego skoro były one zmienne w zakresie dotyczącym faktu spożycia piwa w miejscu pracy, a więc w czasie poprzedzającym jazdę samochodem, gdy oskarżony nieprzekonująco na rozprawie tłumaczył powody zmiany swoich wyjaśnień w stosunku do tych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, wskazując, że adwokat doradził mu wyjaśnić w dochodzeniu, że wypił w pracy jedno piwo. Biorąc pod uwagę, że obaj świadkowie, z którymi wykonywał tego dnia pracę, a potem podróżował (T. K. i K. K.) nie potwierdzali spożywania, przez siebie i oskarżonego, alkoholu w miejscu pracy, to zmieniając swoje wyjaśnienia w tym zakresie na rozprawie oskarżony starał się najwyraźniej dopasować swoją wersję do ich zeznań. Słusznie więc sąd rejonowy nie uznał za przekonującego podanego przez oskarżonego powodu zmiany wyjaśnień na rozprawie. Przy ocenie wyjaśnień oskarżonego należało zwrócić uwagę, że zmiennie relacjonował także na temat ilości piwa spożytego po powrocie do domu. W tej kwestii w toku prowadzonego postępowania wyjaśniał, że wypił 3-4 piwa, a interweniującym policjantom w jego mieszkaniu, że po powrocie do domu spożył tylko 1 piwo.

Spośród dowodów osobowych, najistotniejszym, który pozwolił podważyć wiarygodność oskarżonego co do jego rzekomej trzeźwości w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego były zeznania świadka M. K. i opisany przez niego sposób jazdy oskarżonego, który wzbudził jego podejrzenie, że kierujący obserwowanym przez niego pojazdem może go prowadzić pod wpływem alkoholu, na tyle, że podjął on jazdę za oskarżonym, próbę jego zatrzymania i ostatecznie zawiadomił policję. W realiach sprawy logika sytuacji wskazuje, że absurdalnym byłoby spożycie przez oskarżonego piwa po powrocie do domu w sytuacji, gdy wiedział, że jechał za nim M. K., z którym, jak twierdzi się w konflikcie, tym bardziej, że gdy doszło do wymiany zdań między nimi zanim oskarżony wszedł do swego domu, świadek wyraźnie uprzedził oskarżonego, że zaraz będzie miał problemy. W takich okolicznościach wypicie przez oskarżonego, który miał być do tej chwili całkowicie trzeźwy 3-4 piw po powrocie do domu (co musiałby uczynić w niezwykle szybkim tempie z uwagi na niezwłoczną interwencję policji) jest pozbawione wszelkiej logiki i racjonalności, a jednocześnie bywa często przybieraną taktyką obrony w podobnych sprawach o występki z art.178a§1 kk..

Oskarżony wskazywał na konflikt z M. K., co samo jednak w sobie nie mogło jeszcze przesądzać o niewiarygodności tego świadka w kontekście tego, że policyjna interwencja podjęta w krótkim czasie od opuszczenia przez niego pojazdu potwierdziła, co wynika z zeznań funkcjonariuszy Policji (zeznania P. K. k. 39v.-40 i P. Z., k. 42v.-43), że od oskarżonego była wyczuwalna woń alkoholu, a sam oskarżony przyznał się do jego spożycia, z tym że już w swoim mieszkaniu.

Kluczowym dowodem w niniejszej sprawie była bez wątpienia opinia biegłych z zakresu toksykologii medycznej, którą apelujący nieudolnie próbuje podważyć i płynące z niej niekorzystne dla oskarżonego wnioski, przedstawiając w apelacji wskazania z „literatury fachowej”, bliżej w ogóle nieokreślonej i przeciwstawiając je wnioskowi powołanych w sprawie specjalistów w tej dziedzinie. Wbrew zastrzeżeniom apelującego, sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia co do stanu nietrzeźwości oskarżonego, stężenia alkoholu w jego organizmie w dniu 3 kwietnia 2016 r. przed godz. 15:50, uzupełniona zresztą kolejną pisemną opinią (k. 145v.-146v.) była pełna i kompletna, zawierała prawidłowe wnioski poparte jasną i logiczną argumentacją. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się żadnych sprzeczności, niejasności, czy też braków tego dowodu, uzasadniających konieczność uzyskania kolejnej opinii w sprawie, po myśli art. 201 kpk. Wypowiadając się co do stanu trzeźwości oskarżonego, przy uwzględnieniu ustalonych w sprawie okoliczności, biegli sądowi jednoznacznie stwierdzili, że wyniki badań, wskazujące na fazę eliminacji alkoholu z organizmu, wykluczyły wersję oskarżonego, jakoby spożył alkohol po godz. 15:50, bo gdyby przyjął, że zrobił to przed samym badaniem (uwzględniając wysokość stężenia), musiałby spożywać alkohol w obecności policjantów, a taka sytuacja oczywiście nie miała miejsca. Na tej podstawie, w sytuacji gdy oskarżony nie kwestionował, że w dniu 3 kwietnia 2016 r., tak jak wskazywał na to świadek M. K., o godz. 15:50 jechał drogą publiczną nr (...) w kierunku miejscowości W., Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowy wniosek, że w chwili prowadzenia pojazdu oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Bezskutecznie apelacja, obiektywnym zeznaniom świadków w osobach funkcjonariuszy Policji, usiłowała przeciwstawić zeznania bez wątpienia pozbawione takiego waloru, tj. K. K. i T. K. (pasażerów pojazdu prowadzonego przez oskarżonego i jednocześnie jego współpracowników, dla których obciążenie oskarżonego byłoby równoznaczne z postawieniem co najmniej w niekorzystnym świetle siebie, że dopuścili osobę znajdującą się pod działaniem alkoholu do kierowania pojazdem), E. W. (które to były w gruncie rzeczy nieprzydatne dla oceny, w jakim stanie oskarżony prowadził pojazd, gdyż jego krótki kontakt z oskarżonym przez ogrodzenie, z pewnej odległości, nie był tak bezpośredni, jak funkcjonariuszy Policji, a ponadto jest on sąsiadem oskarżonego oraz zeznania W. G. (żony oskarżonego, a więc osoby zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy na jego korzyść). Skarżący przedstawiając własny punkt widzenia na ocenę wiarygodności tych świadków zupełnie pominął wskazane wyżej okoliczności, które nakazywały krytyczne podejście do zeznań świadków obrony, a w konsekwencji niebudowanie na nich ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym faktu i czasu spożywania przez oskarżonego krytycznego dnia alkoholu .

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić wypada, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji okazały się być efektem takiej oceny dowodów osobowych i dokumentarnych, która respektuje obowiązujące w tej mierze przepisy procedury karnej.

Wymierzając oskarżonemu karę za zasadnie przypisane mu przestępstwo z art.178a§1kk Sąd I instancji prawidłowo przywołał i określił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak również na jego niekorzyść. Kara ta, czyniąca zadość wszystkim dyrektywom ujętym w art. 53 § 1 i 2 kk, jest najłagodniejszą rodzajowo z katalogu kar przewidzianych za występki z art. 178a § 1 kk, a jej wymiar w realiach sprawy w kontekście okoliczności czynu i sylwetki sprawcy nie razi surowością .

Orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego przewidzianego w art. 42 § 2 kk w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym było obligatoryjne, a jego rozmiar odpowiada najniższemu ustawowemu. Podobnie, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie dotyczące również obligatoryjnego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej z art. 43a § 2 kk.

Z powyższych względów, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O wydatkach za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o art. 636 § 1 kpk, a o opłacie na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

SSO Beata Marzec